

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Józef Wąsik</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Regina Kurek</b> <b>SSA Andrzej Struzik (spr.)</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P., S. P., E. K.,

K. H., I. K. (1), W. Z. (1)

i B. P.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Prezydenta Miasta K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek I. K. (1), W. Z. (1) oraz strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt I C 494/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**I. oddala powództwo;**

**II. odstępuje od obciążania powodów kosztami procesu;**

**2. w pozostałym zakresie apelację strony pozwanej oraz apelację powódek w całości oddala;**

**3. odstępuje od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Andrzej Struzik

**Sygn. akt I ACa 894/16**

# UZASADNIENIE

Powodowie: A. P., S. P., E. K., W. Z. (2) i K. H. w pozwie wniesionym w dniu 26 marca 2013 r. domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. kwot po 303.738 zł na rzecz A. P. i S. P., po 708.772 zł na rzecz E. K. i W. Z. (2) oraz 101.246 zł na rzecz K. H., wszystkich tych kwot z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2010 r. do dnia zapłaty. Z kolei powódki I. K. (1) i W. Z. (1) w pozwie wniesionym w dniu 3 czerwca 2013 r. domagały się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. kwot po 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, rozszerzając następnie, w dniu 1 października 2015 r., żądanie pozwu do kwot po 411.606 zł na rzecz każdej z nich. W miejsce zmarłej w toku procesu powódki W. Z. (2) wstąpił jej spadkobierca B. P.. Zarządzeniem z dnia 6 sierpnia 2013 r. obie te sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wszystkie powyższe żądania wywodzone były z tego, że w 1957 roku wywłaszczono na rzecz Skarbu Państwa nieruchomość, której współwłaścicielami byli poprzednicy prawni powodów, przy czym wywłaszczona nieruchomość miała zostać przeznaczona na cele Zakładu (...), dla potrzeb Przyzakładowego Domu (...), jednakże cel wywłaszczenia nie został spełniony. Powodowie podawali, że Prezydent Miasta K. decyzją z dnia 30 listopada 2009 r. odmówił im zwrotu części wywłaszczonej nieruchomości, stanowiącej obecnie działkę ewidencyjną nr (...) obrębu (...)jednostki ewidencyjnej (...), obecnie zajętej pod drogę publiczną – Aleję (...) w K., z którą to częścią powodowie wiążą obecnie dochodzone roszczenia. Powodowie odwoływali się do przepisów art. 34 ust. 1 i 2 obowiązującej w tamtym czasie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, art. 74 ust. 1 obowiązującej następnie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości i art. 136 i 137 obowiązującej obecnie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz faktu, że w przeszłości zaniechano zawiadomienia poprzednich właścicieli, względnie ich następców prawnych, o uprawnieniu do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości i dokonano zmiany jej przeznaczenia w stosunku do celu wywłaszczenia, czym naruszono wynikające z powołanych przepisów uprawnienia właścicieli nieruchomości, wyrządzając przez to szkodę, która podlega naprawieniu zgodnie z art. 417 k.c. Powodowie powołali także wyrok zapadły w rozpoznanej przez Sąd Okręgowy w Krakowie i Sąd Apelacyjny w Krakowie sprawie sygn. akt I C 1098/12, gdzie zasądzone odszkodowanie z tego samego tytułu na rzecz innego z następców prawnych poprzednich współwłaścicieli tej nieruchomości – A. K. – a wyliczając wysokość należnego im ich zdaniem odszkodowania przyjęli ustaloną w tamtej sprawie wartość nieruchomości, to jest 5.555.000 zł. Powodowie powoływali też, że występowali do Prezydenta Miasta K. o odszkodowanie, a w listopadzie 2012 r. zawezwali Skarb Państwa do próby ugodowej, czym przerwali bieg przedawnienia ich roszczeń. Powodowie przeczyli, jakoby mogło dojść do przedawnienia ich roszczeń, twierdząc, że termin przedawnienia rozpoczął dnia 30 listopada 2009 r., kiedy to Prezydent Miasta K. wydał decyzję odmawiającą zwrotu części nieruchomości zajętej pod Aleję (...), a zatem bieg przedawnienia został przerwany przez zawezwanie do próby ugodowej.

Pozwany Skarb Państwa – Prezydent Miasta K., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany kwestionował roszczenia powodów tak co do zasady, jak i co do wysokości. Okoliczność, że na nieruchomości znajduje się obecnie droga publiczna, powodowała niedopuszczalność zwrotu nieruchomości i czyniła zbytecznym badanie zbędności wywłaszczenia na cel określony w decyzji. Pozwany kwestionował także twierdzenie powodów, że cel wywłaszczenia nie został zrealizowany, a także twierdzenie powodów o obowiązku zawiadomienia ich przez organ administracyjny o możliwości zwrotu nieruchomości zarzucając, że poprzednio obowiązujące przepisy takiego obowiązku nie przewidywały, a przeznaczenie nieruchomości pod drogę publiczną możliwość takiego zwrotu wykluczało. Pozwany odnosił się też do sposobu wyliczenia wartości nieruchomości, mającej stanowić podstawę wyliczenia wysokości odszkodowań, kwestionując to wyliczenie. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów, wskazując jako alternatywne daty przedawnienia: 1 stycznia 1990 r., wynikającą z art. 442 § 1 k.c., liczoną od dnia 1 stycznia 1980 r., jako najpóźniejszego terminu, w którym budowano Aleję (...) (budowaną w latach 70-tych ubiegłego wieku), 31 grudnia 1992 r., wynikająca z art. 442 § 1 k.c., liczoną od zakończenia dekady lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, w której zakończono budowę Alei (...), co było w K. faktem powszechnie znanym, 22 sierpnia 2000 r., wynikającą z art. 442 k.c. i liczoną od dnia

uchwalenia ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz 7 lipca 2012 r., wynikającą z art. 442<sup>1</sup> k.c. i liczoną od dnia żądania przez powodów zapłaty przez Skarb Państwa odszkodowania za część nieruchomości zajętej pod drogę publiczną i jednoczesnego ograniczenia żądania zwrotu nieruchomości o tę jej część, to jest od dnia 6 lipca 2009 r.

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta K. na rzecz powodów S. P. i A. P. kwoty po 303.738 zł, E. K. i B. P. kwoty po 708.772 zł, K. H. kwotę 101.246 zł, wszystkie te kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2010 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz powódek I. K. (1) i W. Z. (2) kwoty po 411.606 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo I. K. (1) i W. Z. (1) oddalił, tytułem kosztów procesu zasądził od pozwanego na rzecz powodów S. P., A. P., E. K., B. P. i K. H. kwotę 127.925 zł, a na rzecz powódek I. K. (1) i W. Z. (1) kwotę 11.200 zł.

Uzasadniając powyższy wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

Na podstawie orzeczenia Prezydium Rady Narodowej w K. z dnia 10 lipca 1957 r., nr (...), wywłaszczono na rzecz Skarbu Państwa parcele objęte Lwh (...). gmina kat.(...): w całości parcele l. kat.(...)o pow. 5629 m<sup>(2)</sup> oraz l. kat. (...)o pow. 1328 m<sup>(2)</sup>, z parceli l. kat. (...) o pow. 2453 m<sup>(2)</sup> wywłaszczono 906 m<sup>(2)</sup>, zaś z parceli l. kat.(...)o pow. 2010 m<sup>(2)</sup> wywłaszczono 27 m<sup>(2)</sup>, na cele Zakładów (...) w K., tj. na cele związane z realizacją narodowego planu gospodarczego. Jako podstawę prawną ww. orzeczenia wskazano dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych ( Dz. U. Nr 4, poz. 31 z 1952 r. ). Wywłaszczenie to nastąpiło dla potrzeb Przyzakładowego Domu (...).

W dacie wywłaszczenia parcele l. kat. (...) . gm. kat. G. stanowiły współwłasność A. S.w 4/8 częściach, S. S.w 1/8 części, J. S. (2)w 1/8 części, F. S. vel S. w 1/8 części oraz J. S. (1)w 1/8 części. Spadkobiercom wyżej wymienionych wywłaszczonych osób przysługuje udział do części tej nieruchomości odpowiednio: A. P. i S. P. każdemu do 27/288 części nieruchomości (po A. S.: do 6/288 części, po J. S. (1): do 3/288 części i po F. P.z d. (...) do 18/288 części ), E. K. i B. P. każdemu do 63/288 części nieruchomości (po A. S.: do 54/288 części, po J. S. (1): do 9/288 części), K. H. do 9/828 części (po A. S.: do 2/288 części, po J. S. (1): do 1/288 części i po S. S.: do 6/288 części), I. K. (2) i W. Z. (1) każdej do 27/288 części.

Spadek po A. S. nabyli syn spadkodawczyni J. S. (1) i synowa E. S. (1) po 1/2 części każdy; po S. H. (z domu(...)) nabyli W. K. i Z. H. po 1/2 części każdy; po Z. H.– C. H., K. H. i J. K. (1) po 1/3 części każdy; po J. S. (1) nabyli E. S. (1) w 1/2 części oraz Z. H., W. K., I. K. (2), W. Z. (1), A. P. i S. P. po 1/12 części każdy; po E. W. Z. i E. K. po 1/2 części każda; po W. B. P. w całości; po J. S. (2) nabyli E. S. (2), I. K. (1) i W. Z. (1) po 1/3 każda; po E. S. I. i W. Z. (1) po 1/2 części każda, po F. P. (z domu(...)) nabyli A. P. i S. P. po 1/2 części każdy.

Poprzednikom prawnym powoda nie zostało przyznane odszkodowanie, gdyż było ono przyznawane tylko na wniosek, a wniosku takiego nie poprzednicy powoda nie składali.

Od roku 1957 na przedmiotowej nieruchomości nie był zlokalizowany Dom (...), lecz Szpital.

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku na terenie obecnej działki nr (...) rozpoczęto budowę drogi powiatowej – obecnie Alei (...).

W dniu 22 października 2008 r. W. Z. (1), W. K., I. K. (1), K. H., W. Z. (2), E. K., J. K. (2), C. H., A. P. i S. P. wnieśli o zwrot wywłaszczonych parcel położonych przy ul. (...) (aktualnie przy ulicy (...)) tj. parcel. l. kat.(...)l. kat.(...), l. kat. (...), l. kat. (...), gmina kat. G.. Zawnioskowane do zwrotu parcele l. kat. (...), l. kat. (...), l. kat. (...), l. kat.(...), odpowiadają obecnie części działki nr (...) obr. (...) jedn. ewid. (...) oraz części działek (...) obr. (...), jedn. ewid. (...) Ostatecznie przedmiotem postępowania administracyjnego Nr (...) było żądanie zwrotu części działki nr (...) obr. (...) jednostka ewidencyjna (...)w granicach parcel l. kat.(...), l. kat. (...), l. kat. (...), l. kat. (...), gmina kat. G.. Część działki

(...) obr. (...), jednostka ewidencyjna (...)w granicach parcel l. kat.(...), l. kat. (...) i (...) gm. kat. (...) o pow. o, 3192 ha, zajętej pod drogę publiczną, stanowi pas drogowy ulicy (...).

Okoliczność, że część działki (...) stanowi obecnie część drogi Aleja (...) w K., stwierdzono w dniu 9 czerwca 2009 r. w toku postępowania administracyjnego o zwrot wywłaszczonej nieruchomości podczas przeprowadzonych oględzin w terenie. W związku z powyższym, pismem z dnia 6 lipca 2009 r., uzupełnionym w dniu 27 lipca 2009 r., wnioskodawcy złożyli do Prezydenta Miasta K. wniosek o uznanie za udowodnione, że nieruchomość wywłaszczona orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej w K. z dnia 10 lipca 1957 r. nigdy nie została użyta na cel określony w tym orzeczeniu, przy czym jej część stanowiąca obecnie część działki (...) wykorzystana została na pas drogowy Alei (...), zaś na części stanowiącej obecnie część działki (...) ustanowione zostało prawo użytkowania wieczystego na rzecz podmiotu gospodarczego. Jednocześnie wnioskodawcy ograniczyli żądanie zwrotu, w zakresie, w jakim nie jest możliwy do uzyskania, a w zamian domagali się wypłacenia odszkodowania za część wywłaszczonej nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste i wykorzystanej pod Aleję (...) z naruszeniem zakazu z art. 136 u.g.n. Jako podstawę wypłaty odszkodowania wskazali art. 136 u.g.n. w związku z art. 417 k.c. Zdaniem wnioskodawców zasadność jego wypłacenia miała być dodatkowo wzmocniona okolicznością, że nigdy nie wypłacono odszkodowania za wywłaszczenie.

W piśmie z 7 września 2009 r. wnioskodawcy powtórzyli, że odnośnie części wywłaszczonej nieruchomości, która stanowi obecnie część Alei (...) oraz część działki oddanej w użytkowanie wieczyste, istnieją okoliczności mogące stanowić przeszkodę ich zwrotu. Zdaniem wnioskodawców ustalenie przesłanki zbędności nieruchomości na cel, na który została wywłaszczona, stanowiło konieczną przesłankę zwrotu nieruchomości na podstawie art. 136 pkt 3 u.g.n. Natomiast ich zdaniem zbędne jest wydawanie decyzji co do wcześniej wskazywanych jej części z uwagi na występujące przeszkody. Żądanie zwrotu zostało jednak podtrzymane z uwagi na uproszczenie postępowania, z zastrzeżeniem, że wnioskodawcy wystąpią z odpowiednim roszczeniem odszkodowawczym po wydaniu decyzji odmownej.

Na mocy decyzji nr (...) Prezydenta Miasta K. z dnia 30 listopada 2009 r. Nr (...) odmówiono zwrotu części działki nr (...) obr. (...), jednostka ewidencyjna (...)w granicach parcel l. kat. (...) l. kat. (...), l. kat. (...), l. kat.(...), gmina kat.(...)na rzecz W. Z. (1), W. K., I. K. (1), K. H., W. Z. (2), E. K., J. K. (2), C. H., A. P. i S. P. na podstawie art. 136 i 137 ustawy o gospodarce nieruchomościami. W uzasadnieniu powyższej decyzji wskazano, że przesłankami zwrotu wywłaszczonej nieruchomości na podstawie wspomnianych przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami są: wystąpienie przez wszystkich właścicieli lub ich spadkobierców o zwrot tej nieruchomości, fakt wywłaszczenia tej nieruchomości i zbędność nieruchomości wywłaszczonej na cel określony w decyzji wywłaszczeniowej, wskazując przy tym w sposób jednoznaczny, że dwie pierwsze przesłanki zostały spełnione. W decyzji nie stwierdzono, że wywłaszczona nieruchomość stała się zbędna na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu. Ustalono, że przedmiotowa nieruchomość znajduje się w pasie drogowym Alei (...), więc stanowi drogę publiczną. Z kolei zgodnie z art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych, nie można przenieść własności dróg publicznych na rzecz osób fizycznych, co wyklucza możliwość zwrotu takiej nieruchomości. W uzasadnieniu decyzji powołano się też na orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego Órodek Zamiejskowy w G. z dnia 29 maja 2003 r., (II Sa/Gd 1206/2001) o niedopuszczalności zwrotu nieruchomości wywłaszczonej, zbędnej na cel wywłaszczenia, jednak w chwili orzekania stanowiącej część drogi publicznej.

Pismem z dnia 7 grudnia 2009 r. pełnomocnik wnioskodawców wystąpił o wyjaśnienie wątpliwości co do treści ww. decyzji, gdyż w jego ocenie nie wyjaśniono w tej decyzji, czy spełnione zostały wszystkie przesłanki zbędności nieruchomości na cel wywłaszczenia. Postanowieniem Prezydenta Miasta K. z dnia 28 grudnia 2009 r. odmówiono wyjaśnienia decyzji.

W dniu 10 grudnia 2009 r. spadkobiercy osób wywłaszczonych złożyli odwołanie od decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 30 listopada 2009 r., a następnie pismem z dnia 11 stycznia 2010 r. odwołanie zostało wycofane, wobec czego ostateczną decyzją z dnia 19 stycznia 2010 r. Wojewoda (...) umorzył postępowania odwoławcze.

Pismem z dnia 16 lutego 2010 r. (doręczonym 17 lutego 2010 r.) spadkobiercy osób wywłaszczonych W. Z. (1), W. K., I. K. (1), K. H., W. Z. (2), E. K., J. K. (2), C. H., A. P. i S. P. zwrócili się do Prezydenta Miasta K. o wypłatę

odszkodowania w kwocie 3.800.000 zł, za szkodę majątkową wyrządzoną zajęciem, z naruszeniem art. 136 u.g.n., części działki nr (...) obr.(...), jednostka ewidencyjna(...)w granicach parcel l. kat. (...), l. kat. (...) gm. kat. (...) o pow. 0, 3192 ha, zajętej pod drogę publiczną, stanowi pas drogowy ulicy (...). W piśmie wskazano, że roszczenie jest oparte o art. 417 k.c. w związku z naruszeniem zakazu wynikającego z art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami i spowodowaniem wynikającej z art. 2a ustawy o drogach publicznych niemożności zwrotu nieruchomości, mimo występowania przesłanek określonych art. 136 i 137 cyt. ustawy, a szkodę stanowi w wysokości aktualnej wartości tej nieruchomości.

W odpowiedzi Prezydent Miasta K. w piśmie z dnia 17 marca 2010 r. nr (...) odmówił wypłaty żądanego odszkodowania, wskazując, że roszczenie z art. 417 k.c. może być dochodzone wyłącznie w postępowaniu przed sądem powszechnym, a ewentualność powstania szkody i zakres obowiązku odszkodowawczego Skarbu Państwa podlega weryfikacji w tym trybie.

W dniu 16 października 2012 r. w sprawie z powództwa A. K. o sygnaturze akt I C 1098/12 został wydany wyrok, w którym zasądzono od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. na rzecz powoda A. K. kwotę 303.738 zł (trzysta trzy tysiące siedemset trzydzieści osiem) wraz z ustawowymi odsetkami od 9 lipca 2010 r. do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania opartego na tej samej podstawie co żądanie powodów w niniejszej sprawie.

W dniu 22 listopada 2012 r. A. P., S. P., E. K., W. Z. (2) oraz K. H. złożyli do sądu wnioski o zawezwanie do próby ugodowej Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. w sprawie zapłaty odszkodowania w łącznej kwocie 3.239.880 zł. w dniu 28 listopada 2012 r. z wnioskami takimi wystąpiły I. K. (1) i W. Z. (1)

W roku 1957 wywłaszczona nieruchomość była porośnięta trawą i niezabudowana. Wartość rynkowa prawa własności do tej nieruchomości gruntowej o powierzchni 0, 3192 ha, stanowiącej część działki nr (...) obr. (...), jednostka ewidencyjna(...)w granicach dawnych parcel l. kat. (...), l. kat. (...) i (...) gm. kat. (...) zajętej pod drogę publiczną, stanowiącej pas drogowy ulicy (...), według stanu na marzec 2014 r. a cen na dzień 26 marca 2013 r. wynosiła 5.295.177,00 zł, natomiast według stanu na datę wywłaszczenia, tj. dzień 10 lipca 1957 r. oraz poziomu cen:

- na dzień 26 marca 2013 r. - 4.714.392,00 zł,
- na dzień 17 lutego 2010 r. - 5.229.422,00 zł,
- na dzień 28 listopada 2012 r. - 4.765.560,00 zł,
- na dzień 28 września 2015 r. - 4.390.560,00 zł.

W dniu 16 lipca 2009 r. Gmina Miejska K. zakupiła działkę nr (...), stanowiącą dojście do budynku przy Al. (...) w K., położoną przy wywłaszczonej nieruchomości, za cenę obliczoną według stawki 1015 zł/m<sup>2</sup>.

Podstawę powyższych ustaleń stanowiły dokumenty, a co do wartości nieruchomości także opinie biegłych sądowych.

W swych rozważaniach prawnych sąd I instancji powołał jako podstawę prawną swego orzeczenia przepis art. 417 k.c. przyjmując, że nieruchomość nie została przeznaczona na cel, na jaki została wywłaszczona, co obligowało organ administracji do zawiadomienia poprzednich właścicieli nieruchomości, względnie ich następców prawnych o zmianie przeznaczenia nieruchomości w czasie, gdy podjęto decyzję o budowie na niej drogi publicznej – Alei (...). Wprawdzie przepisy wówczas obowiązującej ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości obowiązku takiego wprost nie przewidywały, jednak jej art. 34 ust. 1 i 2 przewidywał obowiązek zwrotu nieruchomości w takiej sytuacji, a zatem właściciel musiał być powiadomiony o postępowaniu, gdyż w przeciwnym wypadku nie mógłby zrealizować swego uprawnienia. Niezawiadomienie o zmianie przeznaczenia wywłaszczanej nieruchomości stanowiło zatem bezprawne zaniechanie, powodujące utratę ekspektatywy odzyskania nieruchomości i wywołujące szkodę w postaci jej nieodzyskania. Wysokość tej szkody stanowi wartość nieruchomości. Sąd Okręgowy przedstawił też szersze rozważania dotyczące ustalenia wartości nieruchomości.

Sąd I instancji uznał zarzut przedawnienia roszczenia za bezzasadny. Wskazując, że szkoda wynikała z niezgodnego z prawem działania organu władzy publicznej, a roszczenie znajduje podstawę w art. 417 k.c., odwołał się do przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., jako normującego przedawnienie tego roszczenia. Sąd nie podzielił twierdzeń powodów, jakoby ich roszczenie nie podlegało przedawnieniu z uwagi na jego związek z nieograniczonym żadnym terminem roszczeniem o zwrot nieruchomości wykorzystanej niezgodnie z celem wyłączenia i powołał przepis art. 117 § 1 k.c. jako przesądzający, że roszczenie to podlega przedawnieniu. Zdaniem sądu I instancji datą, od której należy liczyć bieg terminu przedawnienia, jest data wydania decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości. Zajmując takie stanowisko sąd odwołał się do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 maja 2014 r. V CSK 384/13, zgodnie z którym przekazanie działki na cele niezgodne ze wskazanymi w decyzji wyłączeniowej jest czynem niedozwolonym, byłym właścicielom przysługuje wtedy roszczenie o odszkodowanie, a bieg terminu jego przedawnienia rozpoczyna się z dniem wydania ostatecznej decyzji gminy odmawiającej zwrotu nieruchomości. Rozwijając argumentację przemawiającą za takim poglądem sąd I instancji wskazał, że podstawę zwrotu nieruchomości przeznaczonej na cel niezgodny z wynikającym z decyzji o wyłączeniu stanowi przepis art. 136 ust. 3 u.g.n., a roszczenie właściciela nieruchomości lub jego spadkobiercy rozpoznawane jest w postępowaniu administracyjnym. W konsekwencji sąd powszechny nie może wiążąco wypowiadać się w przedmiocie, czy roszczenie takie jest zasadne. Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do poglądów wyrażonych w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r. III CSK 22/10, z dnia 4 marca 2011 r. I CSK 39/11 i z dnia 9 grudnia 2014 r. III CSK 20/14. W konsekwencji, zdaniem sądu I instancji, skoro przesłanką dochodzenia roszczeń odszkodowawczych było uzyskanie decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości, to nie można uznać roszczeń odszkodowawczych za przedawnione jeszcze przed dniem wydania tejże decyzji. Zdaniem sądu I instancji oceny tej nie może zmienić treść pism powodów z 6 i 27 lipca oraz 7 września 2009 r., z których wynika, że powodowie już wówczas mieli świadomość tego, że zmieniono przeznaczenie wyłączonej nieruchomości i że jej część z uwagi na wybudowanie drogi publicznej nie może być im zwrócona i pozostaje tylko roszczenie odszkodowawcze. Zdaniem sądu I instancji pisma te były składane na potrzeby negocjacji odszkodowania, a pewność o niemożności zwrotu powodowie uzyskali dopiero w dacie decyzji odmawiającej zwrotu. Sąd wskazał też, że złożenie przez powodów w dniu 22 października 2008 r. wniosku o zwrot nieruchomości przerwało bieg przedawnienia, a postępowanie w tym przedmiocie trwało do dnia 30 listopada 2009 r. W konsekwencji pisma, na które powoływał się pozwany, zostały złożone w czasie, gdy termin przedawnienia nie mógł rozpocząć ponownie biegu. Wniosek powodów miał na celu przesądzenie przesłanki dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, a zatem była to czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu ustalenia roszczenia, wymieniona w art. 123 § 1 k.c. W konsekwencji tego wyводу sąd I instancji uznał, że w datach złożenia przez powodów wniosków o wezwanie pozwanego do prób ugodowych, a to 22 i 28 listopada 2012 r., przedawnienie jeszcze nie nastąpiło i jego bieg został tymi wnioskami przerwany. Zatem pozwy, jak też pismo rozszerzające żądanie pozwu, wpłynęły jeszcze przed upływem terminu przedawnienia.

Niezależnie od powyższego sąd I instancji wyraził pogląd, że nawet gdyby termin przedawnienia upłynął przed datą wniesienia pozwów, to podniesienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem zarzut ten nie mógłby zostać uwzględniony stosownie do art. 5 k.c. Sąd odwołał się do funkcji przedawnienia wskazując, że rozbieżność pomiędzy stanem faktycznym (niewypłaceniem odszkodowania) a stanem prawnym (istnieniem obowiązku jego wypłaty) wynosi maksymalnie 4 lata, a zatem nie jest nadmiernie długotrwała i uderzająca w porządek prawny, skoro alternatywne roszczenie o zwrot nieruchomości nie byłoby ograniczone żadnym terminem. Szkoda jest wynikiem bezprawnego działania organów władzy publicznej, które są zobowiązane zrobić wszystko, aby zadośćuczynić już dokonanej aktowi naruszenia prawa. Sąd wskazał, że na swe pisma z 6 i 27 lipca oraz 7 września 2009 r. powodowie nie uzyskali żadnej odpowiedzi, pomimo że organy administracji, stosownie do art. 9 k.p.a., są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków. Okoliczność, że powodowie byli w postępowaniu administracyjnym reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zwalniała organów administracji do powyższego obowiązku. Organ administracyjny pozostawił powodów w niepewności co do słuszności żądania odszkodowania lub zwrotu nieruchomości, a nawet treść decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości nie usunęła niepewności, gdyż nie przesądziła o zbędności nieruchomości na cel wskazany w decyzji o wyłączeniu, a pismem z dnia 17 marca 2010 r. strona pozwana odesłała powodów na drogę postępowania sądowego, wskazując, że w

tym postępowaniu możliwe będzie określenie jej odpowiedzialności. Takie zachowanie strony pozwanej nie znajduje uzasadnienia. Zdaniem sądu I instancji odesłanie powodów przez stronę pozwaną na drogę postępowania sądowego świadczy, że strona pozwana poczuwała się do obowiązku wypłaty odszkodowania, podczas gdy w toku niniejszego procesu zwalczała roszczenia powodów, między innymi powołując się na przedawnienie. Takie powołanie się na zarzut przedawnienia stanowi nielojalne zachowanie strony pozwanej, uprzednio wywołującej u powodów przekonanie, że podporządkuje się ona ustaleniom sądu. Sąd wskazał też, że strona pozwana nie poniosła żadnych kosztów związanych z wywłaszczeniem nieruchomości, a następnie ze zmianą jej przeznaczenia, podczas gdy poprzednicy prawni powodów utracili prawo własności. Poprzednicy prawni powodów nie zgłosili wprawdzie wniosku o odszkodowanie, jednak powody tego mogły być różne, natomiast nie poinformowanie powodów o zmianie przeznaczenia nieruchomości uderza w jedną z podstawowych wartości chronionych przez Konstytucję, a skutki tego są nieodwracalne. Nadto sąd I instancji wyraził stanowisko, że skierowany do Prezydenta Miasta K. w dniu 17 lutego 2010 r. wniosek powodów o wypłatę odszkodowania miał charakter podobny do wezwania do próby ugodowej, strona pozwana miała możliwość ustalenia przesłanek zasadności takiego wniosku, a zatem jego złożenie miało potencjalną moc osiągnięcia skutku w postaci zaspokojenia roszczenia. Wskazał wreszcie sąd na oczekiwanie przez powodów na rozstrzygnięcie sprawy o odszkodowanie z powództwa A. K. i niezwłoczne wniesienie pozwu po zakończeniu tamtego postępowania. Ostatecznym i koronnym argumentem za przyjęciem, że powołanie zarzut przedawnienia stanowiło nadużycie prawa, jest natomiast, według sądu I instancji, przewlekłe działanie organu władzy.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez pozwanego oraz przez powódki I. K. (1) i W. Z. (1).

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach I, III i IV, to jest w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 244 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. i art. 286 w zw. z art. 217 § 1 i 3 k.p.c., odnosząc te zarzuty do oceny dowodów i ustaleń dotyczących wartości nieruchomości, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości odszkodowania i do niedopuszczenia dowodu z innego biegłego dla oszacowania tej wartości. Nadto pozwany zarzucił naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 235 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodów z dokumentów i w konsekwencji przyjęcie, że wywłaszczona nieruchomość okazała się zbędna na cele wywłaszczenia oraz naruszenia art. 98 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy powództwo winno zostać oddalone w całości. Pozwany podniósł też zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to:

- art. 417 k.c. w zw. z art. 2 Konstytucji oraz w zw. z art. 136 ust. 2 oraz art. 242 u.g.n. poprzez ich zastosowania do zdarzeń sprzed wejścia w życie art. 136 ust. 2 u.g.n. i w konsekwencji przyjęcie, że niezawiadomienie byłych właścicieli o zamiarze wykorzystania nieruchomości na inny cel, niż przewidziano w decyzji wywłaszczeniowej wydanej na podstawie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 roku o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych stanowi zachowanie nielegalne;

- art. 136 ust. 1 w zw. z art. 137 ust. 1 pkt 1 u.g.n. poprzez błędną wykładnię pojęcia „zbędności” nieruchomości polegającą na przyjęciu, że nieruchomość staje się zbędna na cel wywłaszczenia w dacie, w której nieruchomość zagospodarowano na inny cel niż cel wywłaszczenia, podczas gdy z powyższego przepisu jednoznacznie wynika, że nieruchomość staje się zbędna na cel wywłaszczenia, jeżeli pomimo upływu 7 lat od dnia, w którym decyzja o wywłaszczeniu stała się ostateczna, nie rozpoczęto prac związanych z realizacją tego celu;

- art. 361 § 2 w zw. z art. 417 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że powodowie utracili ekspektatywę (roszczenie) o zwrot wywłaszczonych nieruchomości, podczas gdy z decyzji odmawiającej zwrotu nie wynika, że powodom przysługiwała taka ekspektatywa (roszczenie);

- art. 6 w zw. z art. 442 § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania „zdarzenia wyrządzającego szkodę”, podczas gdy okoliczność ta może zostać wykazana i udowodniona tylko przez powoda, który żąda odszkodowania za szkodę pozostającą w związku przyczynowo-skutkowym z tym zdarzeniem;

- art. 442 § 1 zd. 2 k.c. przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedawnienie roszczenia na podstawie wskazanego przepisu może nastąpić tylko wówczas, gdy dłużnik wskaże dokładną (dzienną) datę, w której nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, podczas gdy prawidłowa wykładnia powyższego przepisu powinna prowadzić do wniosku, że roszczenie jest przedawnione, jeżeli od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, minęło co najmniej 10 lat;

- art. 442 § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędne jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z ustalonego przez sąd I instancji stanu faktycznego sprawy wynika, że od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, do dnia zawezwania Skarbu Państwa do próby ugodowej dotyczącej roszczeń dochodzonych w niniejszym procesie minęło więcej niż 10 lat;

- art. 442 § 1 zd. 1 k.c. poprzez błędne jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z ustalonego przez sąd I instancji stanu faktycznego wynika, że od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, do dnia zawezwania Skarbu Państwa do próby ugodowej upłynęły ponad 3 lata;

- art. 5 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że powołanie się na zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, podczas gdy sąd I instancji uznał, że roszczenie nie było przedawnione, a ponadto zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające uznanie, że powołanie się na zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa;

- art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek ustawowych od kwot zasądzonych na rzecz S. P., A. P., E. K., B. P. oraz K. H. od dnia 18 lutego 2010 roku, pomimo że pozwany nie pozostawał w opóźnieniu z zapłatą zasądzonych roszczenia w okresie od 18 lutego 2010 roku do 30 listopada 2015 roku, a podstawą ustalenia wysokości odszkodowania była wartość nieruchomości według cen z daty wyrokowania.

W konkluzji pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania w tym zakresie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz pozostawienia temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. Nadto pozwany wnosił o ponowne rozpoznanie postanowienia sądu I instancji wydanego na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 roku o oddaleniu wniosku o dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu wyceny nieruchomości i dopuszczenie dowodu z opinii takiego biegłego.

Powódki I. K. (1) i W. Z. (1) zaskarżyły wyrok w części oddalającej ich roszczenia o zasądzenie odsetek za okres poprzedzający dzień 30 listopada 2015 roku oraz co do kosztów procesu, domagając się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie odsetek od dnia 28 listopada 2012 roku oraz zasądzenia na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, natomiast pozwany wnosił o oddalenie apelacji powódek I. K. (1) i W. Z. (1) i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenie wysokości odszkodowania, z uwagi na stanowisko Sądu Apelacyjnego poniżej przedstawione, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym Sąd Apelacyjny pomija zarzuty apelacji pozwanego dotyczące oceny dowodów i ustaleń w tym zakresie, jak też zarzut dotyczący oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego. Nieistotnym dla rozstrzygnięcia okazała się też kwestia, czy uzasadnienie decyzji Prezydenta Miasta K. z dnia 10 lutego 2014 r., dotyczącej zwrotu tej części wywłaszczonej nieruchomości, która nie stanowiła podstawy roszczeń dochodzonych w obecnie rozpoznawanej sprawie, daje podstawy do przyjęcia, że nieruchomość okazała się zbędna na cel, któremu służyło wywłaszczenie. Odnośnie tej ostatniej kwestii Sąd Apelacyjny dostrzega jednak, że uzasadniając podniesiony zarzut powód nie kwestionuje ustalenia, że zgodnie z treścią decyzji wywłaszczeniowej wywłaszczana nieruchomość w całości miała zostać przeznaczona na potrzeby Zakładów (...), podczas gdy już w dacie wydania decyzji przeznaczona była na inny cel, w szczególności przekazana szpitalowi. Już tylko ta okoliczność przesądza, że nieruchomość została przeznaczona na inny cel, niż wskazany w decyzji. Nie budzi też



żadnych wątpliwości, że nieruchomości nie była wywłaszczona pod budowę drogi publicznej, a zatem jej przeznaczenie na ten cel niewątpliwie odbiegało od celu wskazanego w decyzji o wywłaszczeniu.

Przy uwzględnieniu powyższych uwag Sądu Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za własne, czyniąc je podstawą swego orzeczenia. Odnosząc się do ustaleń sądu I instancji dotyczących treści kierowanych do Urzędu Miasta K. pism powodów z dat 6 i 27 lipca 2009 r. Sąd Apelacyjny ustalenia te uzupełnia o zawarte w tych pismach stwierdzenia, że w piśmie z dnia 6 lipca 2009 r. powodowie jednoznacznie stwierdzili, że oględziny przeprowadzone podczas rozprawy administracyjnej w dniu 9 czerwca 2009 r. wykazały, iż część wywłaszczonej nieruchomości stanowiąca obecnie część działki (...) wykorzystana została na pas drogowy Alei (...) i żądanie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości ograniczają do części nieruchomości stanowiącej obecnie część działki (...), a odnośnie pozostałej części wywłaszczonej nieruchomości, w tym wykorzystanej na Aleję (...), domagają się wypłacenia odszkodowania (pismo k. 101-103), a następnie w piśmie z dnia 27 lipca 2009 r. jednoznacznie stwierdzili, że wykorzystanie części wywłaszczonej nieruchomości pod Aleję (...) uniemożliwia jej zwrot, a zachodzi podstawa do żądania odszkodowania za szkodę, jaką z tego powodu ponieśli następcy prawni wywłaszczonych (k. 104-105).

Swe rozważania Sąd Apelacyjny poprzedza też wyraźnym zwróceniem uwagi na fakt, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenia odszkodowawcze są związane wyłącznie z częścią wywłaszczonej nieruchomości zajętej obecnie pod Aleję (...) i stanowiącej część obecnej działki ewidencyjnej (...).

Sąd Apelacyjny uznaje za słuszny zarzut przedawnienia roszczenia, co przesądza uwzględnienie apelacji pozwanego i oddalenie powództwa.

W pierwszej kolejności za oczywiście trafny uznać trzeba podniesiony w apelacji pozwanego zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 442 § 1 zd. 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania zdarzenia wywołującego szkodę. W swych rozważaniach dotyczących przedawnienia istotnie sąd I instancji zawarł takie stwierdzenie przyjmując, że pozwany nie wskazał takiego zdarzenia i jego daty, pomimo że to na nim, z racji podniesienia zarzutu przedawnienia, spoczywał obowiązek jego wykazania. W konsekwencji sąd I instancji całkowicie pominął możliwość zastosowania 10-letniego terminu przedawnienia określonego przez obowiązujący przed dniem 10 sierpnia 2007 roku przepis art. 442 § 1 zd. 2 k.c., względnie, gdyby termin ten do wskazanej daty nie upłynął, zastosowania takiego samego terminu przedawnienia określonego przez przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Tymczasem to powodowie swe roszczenia o zapłatę odszkodowania wywodzą z określonego zdarzenia wywołującego szkodę, a zatem, zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c., to oni zobowiązani są do wskazania tego zdarzenia, jako stanowiącego podstawę faktyczną żądania pozwu i następnie, stosownie do art. 6 k.c. i art. 361 § 1 k.c., udowodnienia, że zdarzenie to miało miejsce, a szkoda była jego normalnym następstwem. Pozwany nie ma obowiązku poszukiwać zdarzenia, które podstawę roszczenia powodów stanowi, aby w konsekwencji mógł podnieść zarzut przedawnienia, ale odnosząc swą obronę do żądania pozwu i faktów stanowiących w świetle jego treści podstawę żądania, ma prawo podnieść zarzut przedawnienia. Stąd sąd, stwierdzając jakie zdarzenie w świetle twierdzeń pozwu stanowiło podstawę żądania, do tego zdarzenia relacjonować będzie ocenę zasadności zarzutu przedawnienia liczonego od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Powodowie roszczenia swe wywodzą z faktu, że nie zawiadomiono ich, względnie ich poprzedników prawnych, o zamiarze przeznaczenia części wywłaszczonej nieruchomości, zajętej obecnie pod Aleję (...), na inny cel, niż wskazany w decyzji o wywłaszczeniu, wraz z podaniem do ich wiadomości możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Z uwagi na zasadność zarzutu przedawnienia Sąd Apelacyjny pomija kwestię, czy w sytuacji, gdy zmiana przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości polegała na budowie na niej drogi publicznej, w stanie prawnym wówczas obowiązującym istniała możliwość zwrotu, o której powodowie mieliby zostać zawiadomieni. Niespornym między stronami było, że budowę Alei (...) w K. rozpoczęto na przełomie lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku i zakończono ją jeszcze w latach 80-tych. Taki fakt został podniesiony w odpowiedzi na pozew i nie został przez powodów zaprzeczony. Aleja (...) jest jedną z ważnych arterii komunikacyjnych miasta i za fakt powszechnie znany można uznać, że na odcinku zachodnim, dochodzącym do ulicy (...), istniała już pod koniec lat 70-tych ubiegłego wieku. Niemniej jednak nawet przyjęcie, że jej budowa rozpoczęła się na przełomie lat 70-tych i 80-

tych ubiegłego wieku wskazuje, że czynności związane ze zmianą przeznaczenia wywłaszczonej nieruchomości miały miejsce najpóźniej w tamtym czasie. Zatem to wówczas zaniechano zawiadomienia powodów lub ich poprzedników prawnych o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, co wskazuje, że dziesięcioletni termin liczony od tego zdarzenia upłynął najpóźniej na przełomie lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku.

Roszczenie o zwrot wywłaszczonej nieruchomości przeznaczony na inny cel, niż wynikało to z celu wywłaszczenia, nie ulega przedawnieniu. Niemniej, jak trafnie dostrzega sąd I instancji, zgodnie z art. 117 § 1 k.c. roszczenie o odszkodowanie będące następstwem niezawiadomienia uprawnionych o możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości przeznaczonej na inny cel, niż wynikający z decyzji o wywłaszczeniu i utraty związanej z tym ekspektatywy zwrotu, jako roszczenie majątkowe przedawnieniu podlega, a skoro odszkodowanie jest następstwem czynu niedozwolonego, przedawnienie to było regulowane przepisem art. 444 § 1 k.c., a od 10 sierpnia 2007 r. jest regulowane przepisem art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Przyjmując najkorzystniejszą dla powodów interpretację, że w czasie, gdy decydowano o zmianie przeznaczenia nieruchomości, jej zwrot był możliwy, a niemożliwym stał się dopiero na skutek zrealizowania nowego celu, to jest wybudowania na tej nieruchomości drogi publicznej, a zatem że to łącznie te dwa zdarzenia pozbawiły powodów możliwości odzyskania nieruchomości, termin przedawnienia rozpoczynałby bieg najpóźniej od dnia, kiedy budowę zakończono. Skoro niespornym jest, że budowa została zakończona w latach 80-tych ubiegłego wieku, termin przedawnienia rozpoczął bieg najpóźniej w dniu 31 grudnia 1989 r. i zakończył w dniu 31 grudnia 1999 r. Wydanie decyzji o odmowie zwrotu nieruchomości nie stanowiło zdarzenia wywołującego szkodę, z którym przepis art. 442 § 1 zd. 2 k.c. wiązał początek biegu przedawnienia, a tylko stanowiło stwierdzenie, że zdarzenie takie w przeszłości zaistniało. W konsekwencji ten ostatni fakt może być rozważany jedynie w kontekście stosowania 3-letniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zd. 1 k.c., a obecnie art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c. Oba te terminy bieżą niezależnie od siebie, a 10-letni termin przedawnienia liczony od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę może upłynąć nawet przed powstaniem lub ujawnieniem się szkody. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05). W konsekwencji zasadnym jest przyjęcie, że przedawnienie roszczeń powodów nastąpiło najpóźniej w dniu 31 grudnia 1999 r.

Niezależnie od powyższego niezasadnym jest także pogląd sądu I instancji, iż nie upłynął trzyletni termin przedawnienia liczony od dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Wbrew stanowisku pozwanego brak jest podstaw do przyjęcia, iż o niemożliwości zwrotu w naturze działki (...) powodowie dowiedzieli się wcześniej, niż dopiero w toku postępowania administracyjnego w przedmiocie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, a w szczególności w trakcie rozprawy administracyjnej w dniu 9 czerwca 2009 r., kiedy to miały miejsce oględziny nieruchomości. Wprawdzie położenie Alei (...) w K. jest faktem w tym mieście powszechnie znanym, niemniej jednak nie wszyscy powodowie w K. zamieszkują, a nadto znajomość położenia Alei (...) nie jest tożsama z identyfikacją nieruchomości, na których jest ona położona i odtworzeniem przebiegu granic nieruchomości z lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Natomiast okoliczność, że w toku tych oględzin powodowie dowiedzieli się, że część należącej do ich poprzedników prawnych i wywłaszczonej w roku 1957 nieruchomości, stanowiącej obecnie działkę nr (...), stanowi część Alei (...), jednoznacznie wynika z treści ich pism a 6 i 27 lipca 2009 r. Z treści tych pism wynika też jednoznacznie, że najpóźniej w dacie sporządzenia pierwszego z nich powodowie mieli świadomość niemożliwości zwrotu tej części wywłaszczonej nieruchomości. Nie sposób inaczej zinterpretować oświadczenia o ograniczeniu wniosku o zwrot i żądaniu odszkodowania za przedmiotową część nieruchomości. Zawarte w tym piśmie żądanie wydania decyzji ustalającej, że nieruchomość nie została użyta na cel, na który została wywłaszczona, w żaden sposób nie świadczy o niewiedzy powodów o niemożliwości zwrotu nieruchomości, a jest jedynie wyrazem woli uzyskania decyzji mogącej mieć prejudycjalny charakter dla zasądzenia odszkodowania.

Prezentowane przez sąd I instancji poglądy łączące początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z zakończeniem postępowania w przedmiocie zwrotu wywłaszczonej nieruchomości przeznaczonej na inny cel, niż wskazany w decyzji wywłaszczeniowej, nie mogą być traktowane jako mające uniwersalny charakter, jakkolwiek są trafne w odniesieniu do niektórych stanów faktycznych. Co charakterystyczne, cytowany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia pogląd prawny Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 29 maja 2014 r. V CSK 384/13, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przekazaniem nieruchomości

na cele niezgodne ze wskazanymi w decyzji wywłaszczeniowej rozpoczyna się z dniem wydania ostatecznej decyzji wywłaszczeniowej, nie został w wyroku tym wyartykułowany, ale jest efektem interpretacji uzasadnienia tego wyroku Sądu Najwyższego przez autora tezy zamieszczonej w systemie informacji prawnej. Wprawdzie orzeczenie, jakie zostało w tamtej sprawie przez Sąd Najwyższy wydane, wskazuje, że u jego podstaw stał taki pogląd prawny, jednak bardzo ściśle jego uzasadnienie, nie zawierające żadnych szerszych rozważań prawnych dotyczących początku biegu przedawnienia, uniemożliwia odtworzenie toku rozumowania Sądu Najwyższego i jakąkolwiek polemikę. Można tylko zauważyć, że w tamtej sprawie Sąd Najwyższy naruszenie art. 442<sup>1</sup> k.c. wiąże z zasadnością zarzutu naruszenia art. 229 u.g.n., odnosząc to do realiów rozpoznawanej wówczas sprawy, co czyni wątpliwym możliwość odwoływania się do wyrażonego tam poglądu w sprawie obecnie rozpoznawanej. Co więcej, z uzasadnienia tamtego wyroku wynika, że przedmiotem rozważań był wpływ dziesięcioletniego terminu przedawnienia liczonego od dnia wejścia w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Odwoływanie się przez sąd I instancji do poglądów zawartych w orzeczeniach Sądu Najwyższego dotyczących niedopuszczalności wypowiedziania się przez sąd powszechny co do istnienia roszczenia przewidzianego w art. 136 ust. 3 u.g.n. również jest obciążone błędem polegającym na oderwaniu się od przedmiotu spraw, w których poglądy takie zostały wyrażone. Powoływany jako kluczowy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2014 r. III CSK 20/14 zapadł w sprawie, której przedmiotem było ustalenie nieważności umów, którymi wywłaszczone nieruchomości zostały zbyte na rzecz osoby trzeciej, a orzeczenie to miało mieć charakter prejudycjalny dla rozstrzygnięcia w postępowaniu administracyjnym wniosku o zwrot nieruchomości. W takich też sprawach zapadły dwa kolejne powoływane przez sąd I instancji wyroki Sądu Najwyższego, a to z dnia 20 października 2010 r. III CSK 22/10 i z 4 marca 2011 r. I CSK 39/11. Przedmiotem rozpoznawanej obecnie sprawy jest zasądzenie odszkodowania, a zatem nie uzyskanie prejudycjalnego orzeczenia służącego zaspokojeniu roszczenia w drodze postępowania administracyjnego, ale uzyskanie orzeczenia będącego realizacją prawa podmiotowego w postępowaniu cywilnym. Skoro sprawa ta podlega rozpoznaniu przez sąd powszechny, to do sądu należy też ocena, czy zachodzą przesłanki tego roszczenia. Pogląd wyrażony w tym przedmiocie przez sąd I instancji prowadziłby w każdym wypadku do konieczności poprzedzenia postępowania sądowego o naprawienie szkody wynikłej z uniemożliwienia realizacji prawa byłych właścicieli lub ich następców do zwrotu wywłaszczonej nieruchomości postępowaniem administracyjnym w przedmiocie zwrotu nieruchomości, a wszczęcie i przeprowadzenie takiego postępowania byłoby konieczne nawet w tych wypadkach, gdy oczywistą byłaby niemożliwość zwrotu nieruchomości. Tego rodzaju wymóg mógłby zostać nałożony wyłącznie przepisem ustawy, uzależniającym realizację roszczenia przed sądem od uprzedniego wyczerpania drogi postępowania administracyjnego. W rozpoznawanej sprawie z chwilą stwierdzenia, że nieruchomość, której zwrotu domagali się powodowie, stanowi część drogi publicznej, stanowiącej istotną arterię komunikacyjną miasta, niemożliwość zwrotu nieruchomości w naturze stała się oczywista dla każdego, nawet dla osób niemających wiedzy prawniczej, a wyrazem takiej świadomości stały się stwierdzenia zawarte w piśmie powodów z dnia 6 lipca 2009 r. skierowanym do Urzędu Miasta K.. Z tym zatem momentem rozpoczęłyby bieg trzyletni termin przedawnienia określony przez art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., gdyby nie okoliczność, że roszczenie przedawniło się już wcześniej, z upływem terminu dziesięcioletniego.

Przedmiotem kontrowersji mogłaby stać się kwestia, czy złożenie wniosku o zwrot nieruchomości w naturze przerwało bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę odszkodowania, a zatem czy termin ten, zgodnie z art. 124 § 2 k.c., rozpoczął bieg dopiero z chwilą wydania ostatecznej decyzji odmawiającej zwrotu. W sytuacji, gdy przedawnienie roszczenia o odszkodowanie nastąpiło przed złożeniem wniosku o zwrot nieruchomości, przerwanie biegu przedawnienia nie mogła mieć miejsca, a zatem bliższe rozważania tej kwestii dotyczące stają się zbędne.

Wbrew stanowisku sądu I instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa i zarzut ten nie może zostać uwzględniony z uwagi na przepis art. 5 k.c. Przede wszystkim rozważania te dotyczą nieuwzględnienia trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia i są przedstawiane na wypadek przyjęcia, że termin ten rozpoczął bieg od dnia 6 lipca 2009 r., a zatem upłynął w dniu 6 lipca 2012 r., podczas gdy wnioski powodów o wezwanie Skarbu Państwa do prób ugodowych zostały złożone w listopadzie 2012 r. Tymczasem przyjęcie, że zastosowanie znajduje termin dziesięcioletni

liczony od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę, całkowicie dezaktualizuje przedstawioną argumentację, skoro przedawnienie nastąpiło najpóźniej 31 grudnia 1999 r., czyli blisko 9 lat przed złożeniem wniosku o zwrot nieruchomości. Próba wywiedzenia, że w takiej sytuacji podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa, musiałaby się odnosić do zakwestionowania samego unormowania zawartego poprzednio w przepisie art. 442 § 1 zd. 2 k.c., a obecnie w art. 442<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., a zatem dopuszczenia przez ustawodawcę możliwości przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym przed powzięciem przez poszkodowanego wiedzy o istnieniu szkody. Tymczasem stosowanie art. 5 k.c. musi zawsze być związane z okolicznościami konkretnej sprawy i nie może prowadzić do podważenia samej instytucji prawnej. Przyjęta zaś przez Sąd Apelacyjny wykładnia przepisu art. 442 § 1 k.c. znajduje swe oparcie w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej Sadu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05.

Po drugie, nawet gdyby rozważać zastosowanie art. 5 do zarzutu przedawnienia trzyletniego, rozważanego przez sąd I instancji, to argumentacja w wywodach tych przedstawiona nie jest trafna. Przede wszystkim zastosowanie art. 5 k.c. do instytucji przedawnienia nie ma na celu opóźnienia rozpoczęcia jego biegu, ale zapobieżenie jego przedwczesnemu upływowi, a to aby z uwagi na szczególne okoliczności dać możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia osobie uprawnionej. W konsekwencji decydującym dla jego zastosowania powinien być czas, w jakim osoba uprawniona mogła podjąć racjonalną decyzję i wystąpić do sądu z roszczeniem bez przeszkód ocenianych jako mogące stanowić podstawę zarzutu działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie, gdyby nawet przypisać Skarbowi Państwa działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego polegające na przewlekaniu postępowania i nierozpoznawaniu we właściwym czasie wniosków powodów oraz niepouczeniu ich o ich uprawnieniach i właściwej drodze do dochodzenia roszczeń, to niewątpliwie końcową datę takiego działania stanowiłoby skierowanie do powodów pisma odmawiającego wypłaty odszkodowania i informującego o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, a zatem dzień 17 marca 2010 r. Czas, jaki upłynął od tej daty do dnia 6 lipca 2012 r., był niewątpliwie wystarczający dla podjęcia stosowanych decyzji co do dochodzenia roszczeń. Okoliczność, że tylko jeden z poszkodowanych zdecydował się w tym czasie wytoczyć powództwo, a pozostali czekali na rozstrzygnięcie jego sprawy, nie składając do sądu nawet wniosków o wezwanie do próby ugodowej, a zatem ostrożność samych powodów, w żaden sposób nie może wpływać na ocenę podniesienia zarzutu przedawnienia w kontekście art. 5 k.c. Oczywiście błędnym jest też łączenie zarzutu naruszenia art. 5 k.c. z zawartym w piśmie Urzędu Miasta K., skierowanym do powodów pouczeniem o możliwości dochodzenia roszczenia przed sądem. Pogląd sądu I instancji, jakoby sformułowanie takie stanowiło wyraz nieolejalnego zachowania w stosunku do powodów, wywołując u nich przekonanie, że organ podporządkuje się ustaleniom sądu co do odszkodowania, w sytuacji gdy następnie podnoszony jest zarzut przedawnienia, jest całkowicie nieuzasadniony, a nadto pozostaje w sprzeczności z poprzedzającym go wywodem dotyczącym wynikającego z art. 9 k.p.a. obowiązku pouczenia stron w postępowaniu administracyjnym. Zawarte w tym piśmie sformułowanie niewątpliwie stanowiło realizację tego właśnie obowiązku, zaś ewentualne przeświadczenie uprawnionych, że organ władzy publicznej nie podporządkuje się orzeczeniu sądu byłoby zdumiewające i nie sposób przyjąć, że dopiero pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń przed sądem dało podstawę do przekonania, że taka sytuacja nie będzie miała miejsca. Wreszcie, wbrew argumentom sądu I instancji, bezzasadne jest twierdzenie o przewlekłym działaniu Urzędu Miasta K. przy rozpoznaniu wniosku. Można oczywiście rozważać, czy w sytuacji, gdy powodowie cofnęli swój wniosek pismem z dnia 6 lipca 2009 r., postępowanie administracyjne nie powinno zakończyć się wcześniej niż 30 listopada 2009 r., ale jednocześnie trzeba mieć na uwadze, że było to ograniczenie wniosku obejmującego znacznie szerszy zakres, w związku z którym prowadzone było bardzo skomplikowane postępowanie rozpoznawcze, a wyrazem tego jest uzasadnienie decyzji z dnia 10 lutego 2014 r., do której odwołuje się sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nadto trzeba mieć na uwadze, że na żądanie zapłaty odszkodowania zawarte w piśmie z dnia 16 lutego 2010 r. Urząd Miasta K. udzielił jednoznacznej odpowiedzi 17 marca 2010 r.

Z powyższych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu, a zatem, stosowanie do art. 386 § 1 k.p.c., w uwzględnieniu apelacji pozwanego, należało zmienić zaskarżony wyrok. Sąd nie uwzględnił tej apelacji jedynie w zakresie dotyczącym kosztów procesu, mając na uwadze tak okoliczność, że niewątpliwie nieruchomość wywłaszczona poprzednikom pozwanych nie została przeznaczona na cel, któremu miała służyć zgodnie z decyzją wywłaszczeniową, jak też fakt, że

przeświadczenie powodów o zasadności ich roszczeń znajdowało oparcie w prawomocnym wyroku uwzględniającym analogiczne roszczenie innego z następców prawnych poprzednich właścicieli wywłaszczonej nieruchomości. Daje to podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c. i odstąpienia od obciążania powodów kosztami procesu. W konsekwencji w tej części apelację pozwanego oddalono na podstawie art. 385 k.p.c.

Skoro powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na przedawnienie roszczeń, bezzasadnymi okazały się apelacje powódek I. K. (1) i W. Z. (1) dotyczące początkowej daty odsetek i orzeczenia o kosztach procesu, jako następstwa korzystnego dla nich rozstrzygnięcia sprawy. Zatem, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacje te oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powodów z przyczyn wyżej wskazanych.

SSA Regina Kurek SSA Józef Wąsik SSA Andrzej Struzik